

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Jacek Widło

w sprawie ze skargi B. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)
na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie sygn.
akt III AUa (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 6 listopada 2019 r.,

1. **stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie sygn. akt III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;**
2. **przyznaje skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 11 000 (jedenaście tysięcy) zł;**
3. **oddala skargę w pozostałym zakresie;**
4. **zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2019 roku do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki złożona przez B. Sp. z o.o. reprezentowany przez adwokata T.T., w której domaga się: stwierdzenia przewlekłości postępowania

przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie z odwołania B. Sp. z o.o. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt III AUa (...); zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do rozpoznania przedmiotowej sprawy w terminie 3 miesięcy od rozpoznania skargi; przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 20.000 zł (dwudziestu tysięcy złotych) oraz zasądzenia od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) zwrotu kosztów postępowania na rzecz skarżącego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że wyrokiem z 17 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) w W. z 12 sierpnia 1997 r., w którym zwolnił B. Sp. z o.o. w W. od obowiązku zapłaty składek z tytułu umów zleceń i umów o dzieło zakwestionowanych podczas kontroli przeprowadzonej na przełomie 1996/1997 r. W wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego, wyrokiem z 30 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił powyższy wyrok oraz poprzedzającą go decyzję ZUS i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ rentowy. Na skutek wniesienia zażalenia przez organ rentowy, Sąd Najwyższy postanowieniem z 17 października 2017 r. (II UZ 62/17), uchylił jednak zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Jak wskazuje skarżący do chwili wniesienia skargi odbyła się jedna rozprawa 21 czerwca 2018 r. podczas, której Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego księgowego na okoliczność weryfikacji prawidłowości naliczenia składek w decyzji ZUS z 12 sierpnia 1997 r. Przedmiotowa opinia wpłynęła do sądu 30 września 2018 r., a jej uzupełnienie na skutek zastrzeżeń ZUS, w dniu 4 grudnia 2018 r. Następnie pismem z 18 stycznia 2019 r. organ rentowy wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości, z uwagi na przedstawioną niejasność opinii i opinii uzupełniającej w zakresie przyjętych kwot należności składkowych, która zdaniem skarżącego do dnia wniesienia skargi nie została wydana.

W odpowiedzi na skargę pismem z 24 września 2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...). wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej. Prezes opisał chronologię zdarzeń, z której wynikało, że przedmiotem zaskarżenia w sprawie, której dotyczy skarga jest decyzja ZUS-u w W. z 12 sierpnia 1997 r. skierowana do

B. Sp. z o.o. w W. , określająca łączny wymiar należnych składek na ubezpieczenia społeczne dwudziestu sześciu pracowników. Organ rentowy uznał, że umowy zawarte z pracownikami spółki były w istocie umowami o pracę lub umowami zlecenia, z czym nie zgodziła się odwołująca spółka. Sprawa wpłynęła do Sądu Okręgowego w W. w dniu 22 października 1997 r., lecz nie toczyła się w okresie od 13 czerwca 2002 r. do 23 czerwca 2003 r., z uwagi na zawieszenie postępowania. Postępowanie podjęto dopiero wskutek wniosku skarżącego. Wyrokiem z 17 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zwolnił B. Sp. z o.o. w W. od obowiązku zapłaty składek z tytułu umów zleceń i umów o dzieło zakwestionowanych podczas kontroli przeprowadzonej przez ZUS.

Akta sprawy wraz z apelacją organu rentowego zostały przedłożone Sądowi Apelacyjnemu w (...) w dniu 22 marca 2004 r. Od tego momentu, jak wskazał Prezes Sądu Apelacyjnego w (...), w przedmiotowej sprawie nastąpiło szereg okoliczności faktycznych i prawnych, które znacznie wpłynęły na „ponadprzeciętny” czas przebiegu postępowania. Okoliczności te miały zarówno charakter obiektywny (śmierć niektórych uczestników), jak i subiektywny, tj. zależny od podejmowanych działań przez sąd (zawieszenie postępowania) lub strony (liczne wnioski dowodowe).

Po uchyleniu do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy (postanowienie z 17 października 2017 r., II UZ 62/17) wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w (...) (30 stycznia 2017 r.) akta sprawy zostały zwrócone do tego sądu w dniu 9 stycznia 2018 r. Następnie zarządzeniem z 28 lutego 2018 r. został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej na 21 czerwca 2018 r. W tym dniu rozprawę odroczono, gdyż Sąd Apelacyjny postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego księgowego na okoliczność weryfikacji prawidłowości naliczenia składek w decyzji z 12 sierpnia 1997 r. Po wpłynięciu ostatniej z wnioskowanych przez organ rentowy opinii biegłego (3 września 2019 r.) Zarządzeniem z 5 września 2019 r. wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej na dzień 9 grudnia 2019 r.

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wskazał ponadto, że: a) w orzecznictwie wielokrotnie wyrażano pogląd, iż okoliczności uzasadniające skargę na przewlekłość postępowania nie mogą polegać na zakwestionowaniu ogólnego

trwania postępowania, a wskazywać należy określone czynności procesowe, których sąd nie podjął lub podjął z nieuzasadnioną zwłoką, bądź też dokonał wadliwie; b) przedmiotowe postępowanie było dwukrotnie zawieszone, przeciwko czemu nie oponowała żadna ze stron, a w momencie gdy zaistniała możliwość podjęcia postępowania, skarżący stanowczo oponował przeciwko takiej decyzji procesowej, twierdząc, że nie ma do niej żadnych podstaw; c) po podjęciu postępowania cały czas toczyły się czynności zmierzające do zakończenia procesu, a strony pozostawały aktywne procesowo, co skutkowało także wymagającymi określonego czasu działaniami formalnymi po stronie Sądu, gdyż decyzja organu rentowego w tej sprawie nie określała wysokości należności płatnika składek; d) Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego wskazał, że pomimo trudności jakie wiążą się z prowadzonym postępowaniem dowodowym sprawa powinna być prowadzona i zakończona przez Sąd Apelacyjny w (...) orzekający w ramach apelacji pełnej.

Z przedstawionych okoliczności wynika, zdaniem Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...), że Sąd bezzwłocznie podejmował wszelkie czynności związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych z zakresu księgowości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiona skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie. Przedmiotem postępowania wywołanego skargą na przewlekłość jest bowiem badanie, czy doszło do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu przez przewlekłe prowadzenie postępowania w sprawie od chwili jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75, dalej: u.s.przewl.) została wprowadzona w celu konieczności zapewnienia przestrzegania prawa każdego obywatela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki,

które zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu (art. 1 ust. 1 u.s.przewl.). Realizacją tego celu jest przysługujące obywatelowi prawo do wniesienia skargi o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Stwierdzenie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, zależy w szczególności od oceny terminowości i prawidłowości podjętych czynności przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. W ocenie tej uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 u.s.przewl.). W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie.

Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki mieści się bowiem w pojęciu prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianym w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm., dalej: Konstytucja RP), zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej: Konwencja). Również kryteria oceny wskazane w ustawie korespondują z tymi, które uwzględnia

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w sprawach ze skarg o naruszenie art. 6 Konwencji w przedmiotowym zakresie.

Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał wielokrotnie wskazywał na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego oraz znaczenie sprawy dla niego. Ponadto przedmiotem oceny była przede wszystkim całość postępowania, która w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoczyna się zwykle wraz ze złożeniem odwołania od decyzji organu rentowego a trwa aż do prawomocnego rozstrzygnięcia i w oczywisty sposób zależy od staranności stron i podejmowanych przez nie działań dla przyspieszenia postępowania. Strona ma nie tylko powstrzymać się od składania wniosków i odwołań przedłużających rozpatrywanie sprawy, ale również podejmować kroki umożliwiające jej sprawniejsze prowadzenie. Te właśnie kryteria oraz w szczególności okoliczności konkretnej sprawy są elementami oceny, przy czym jak wskazywano w orzecznictwie Trybunału, tylko niektóre kategorie spraw ze względu na swoją naturę wymagały wyjątkowej pilności rozstrzygnięć. Należą do nich w szczególności sprawy dotyczące opieki nad dziećmi, stanu cywilnego i zdolności do czynności prawnych oraz spory ze stosunku pracy.

Ocena Trybunału w zakresie „rozsądnej” długości postępowania jako treści prawa do rzetelnego procesu sądowego wykracza zatem znacznie poza wyłączną ocenę jedynie upływu czasu jego prowadzenia. Ponadto niekiedy Trybunał wskazywał, że ze względu na zupełnie wyjątkowe okoliczności, postępowanie toczące się nawet wiele lat nie będzie naruszać wymagania rozsądnego terminu (zob. wyr. ETPC w sprawie *Krakoling v. Austria* z 10 maja 2012 r., skarga nr 33992/07). Podnosił, że w niektórych sprawach, w których całkowita długość postępowania jest możliwa do zaakceptowania nawet mimo długich okresów zwłoki zawinionych przez władze, przy ocenie, czy doszło do naruszenia, rozstrzygające powinno być znaczenie wchodzących w grę interesów, a jeśli są one szczególnie ważne, od władz wymaga się specjalnej staranności. W innym przypadku sądy nie muszą traktować sprawy priorytetowo, nadal jednak zachowując obowiązek poszanowania prawa do procesu w rozsądnym terminie (zob. wyr. ETPC w sprawie

Hadjikostova v. Bułgaria z 4 grudnia 2003 r., skarga nr 36843/97, § 34-35). Jeśli przewlekłość wynika z nadmiernego nagromadzenia niezłatwionych spraw, dużego ich napływu w krótkim czasie itp., państwo nie ponosi odpowiedzialności na podstawie Konwencji, jeśli zaległości te są tylko przejściowe i zostały podjęte rozsądnie, szybkie i skuteczne środki zaradcze (zob. wyrok ETPC w sprawie Probstmeier v. Niemcy z 1 lipca 1997 r., RJD 1997-IV, § 64, 66).

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwania na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że zgodnie z dominującym poglądem wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za przejaw naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki uważa się wielomiesięczną (co najmniej roczną) bezczynność sądu polegającą na przykład na niewyznaczeniu rozprawy, także rozprawy apelacyjnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2018r., III SPP 56/17; z 22 marca 2017 r., III SPP 7/17; z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z 14 marca 2007 r., III SPP 3/07), oczywiście jeśli nie zachodzą okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie. Sąd Najwyższy bierze jednak pod uwagę, że długi czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy wynika często z dużej liczby spraw oraz zasady ich rozpoznawania według kolejności wpływu. Strony mają nieograniczoną możliwość występowania do przewodniczącego wydziału z wnioskiem o rozpoznanie sprawy

poza kolejnością ze względu na szczególnie uzasadniony przypadek. Okoliczność, czy strona złożyła wniosek o rozpoznanie sprawy poza kolejnością, powinna być brana pod uwagę przy ocenie, czy w danym przypadku doszło do przewlekłości postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 października 2017 r., III SPP 44/17; 12 grudnia 2018 r., I NSP 1/18; 14 czerwca 2019 r., I NSP 46/19).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy, Sąd Najwyższy wskazuje, że postępowanie objęte skargą na przewlekłość rozpoczęło się wniesieniem przez skarżącego odwołania do sądu od decyzji ZUS w dniu 22 października 1997 r. i do chwili wydania niniejszego postanowienia nie zostało zakończone, a więc toczy się już ponad 22 lata, w tym przed Sądem Apelacyjnym w (...) od prawie 16 lat. Zaprezentowana przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) ocena tego faktu, że sam „ponadprzeciętny” czas przebiegu postępowania nie może stanowić samoistnego uznania przewlekłości, nie może zostać uznana przez Sąd Najwyższy za właściwą.

Jak bowiem wskazano powyżej, zgodnie z art. 2 ust. 2 u.s.przewl. Sąd dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie prawa skarżącego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, uwzględnia między innymi łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona. Także w orzecznictwie ETPC krytykowano restrykcyjną interpretację art. 2 u.s.przewl., która ograniczała kompetencje sądów do badania jedynie aktualnego etapu postępowania w sądzie niższej instancji, wskutek czego nie uwzględniano wcześniej zakończonych etapów postępowania. Pogląd taki zdaniem ETPC prowadzi do tzw. „fragmentaryzacji” postępowań w sytuacji, w której sądy nie badają całej długości postępowania, lecz jedynie tok postępowania w instancji bezpośrednio niższej, przed którą sprawa zawisła. Wtedy ocena długości postępowania nie obejmuje zatem tego etapu postępowania, które zostało już zakończone na mocy rozstrzygnięcia wydanego, co do istoty w danej instancji oraz ogranicza się do bieżącego etapu (zob. M. Mrowicki, *Przewlekłość postępowania i jej systemowy charakter w Polsce. Glosa do wyroku ETPC z dnia 7 lipca 2015 r.*, nr: 72287/10, 13927/11 i 46187/11, LEX/el. 2016, s. 8, także: A. Pietryka,

Przewlekłość jako problem strukturalny w Polsce – analiza wyroku Rutkowski i Inni przeciwko Polsce, HFPC Analizy i rekomendacje, nr 9 z 2015 r., s. 4).

Przedstawione powyżej stanowisko zasługuje na uwagę, gdyż instytucja skargi na przewlekłość postępowania związana jest z jednym z istotnych dla człowieka praw (prawa do rzetelnego procesu sądowego), a więc nie może zniknąć z pola widzenia konieczność przestrzegania konstytucyjnych i europejskich standardów w tym względzie. Nawet jeśli Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wskazuje na wiele okoliczności, które obiektywnie wpłynęły na przedłużające się procedowanie to fakt, iż trwa ono tyle lat, sam w sobie jest już wystarczającą okolicznością uzasadniającą naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji. Tym bardziej, że w ocenie Sądu Najwyższego postępowanie będące przedmiotem skargi nie należy do kategorii spraw wyjątkowo skomplikowanych. W orzecznictwie ETPC podkreślano również, że ograniczenie się do skrupulatnego badania przez sądy krajowe skargi pod kątem oceny zachowania staranności w działaniu i w konsekwencji odpowiedzi pozytywnej jej oddalenie, mimo znacznej długości postępowania, jest sprzeczne z orzecznictwem Trybunału (zob. wyrok ETPC z 7 lipca 2015 r., Rutkowski i Inni przeciwko Polsce, skarga nr 72287/10, 13927/11, 46187/11).

Trybunał wskazywał także, że Sądy orzekające o przewlekłości postępowania powinny uwzględniać także czynniki leżące poza sądem, a wynikające z zaniedbań systemowych państwa w tym zakresie. Sam fakt braku winy sędziego w sprawnym rozpoznawaniu sprawy nie powinien mieć decydującego znaczenia. Dla strony czy też uczestnika postępowania nie ma bowiem znaczenia, gdzie tkwi źródło przewlekłości postępowania: czy w niedbalstwie i opieszałości sądu, przepracowaniu czy obłożeniu sędziego, czy też w braku odpowiednich rozwiązań mających na celu systemowemu zapobieganiu przewlekłości postępowań. Zła organizacja wymiaru sprawiedliwości, brak odpowiedniego budżetu czy też zbyt duża ilość spraw przypadająca na jednego sędziego nie powinny obciążać uczestników postępowania. Prawem strony każdego postępowania jest bowiem zgodnie z art. 6 Konwencji, aby odbyło się ono w rozsądnym terminie (zob. M. Mrowicki, op.cit., s. 7). Ocena naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji nie ogranicza się zatem według ETPC, do konkretnego

etapu postępowania, w szczególności postępowania przed sądem danej instancji, ponieważ o tym, czy prawo strony nie zostało naruszone decyduje łączny czas trwania postępowania, nawet jeśli poszczególnym jego etapom nie można przypisać cech przewlekłości (zob. wyrok ETPC z 1 lutego 2005 r., Beller przeciwko Polsce, skarga nr 51837/99).

Przełomowa w tym względzie jest również Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 marca 2013 r. (III SPZP 1/13), w której wyraźnie podkreślono, że w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki ocenie pod kątem przewlekłości podlegają zarzuty skarżącego odnoszące się do przebiegu postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie tego postępowania skarga została wniesiona. Pogląd wyrażony w tej uchwale miał, zdaniem Sądu Najwyższego, służyć przede wszystkim urzeczywistnieniu prawa do sądu.

Dla oceny prawidłowego przestrzegania prawa do rzetelnego procesu sądowego, nie bez znaczenia jest także fakt, że skarżący składając odwołanie od decyzji ZUS-u do sądu wchodził w spór z organem rentowym, a więc z inną instytucją państwową. Podkreślana wielokrotnie przez ETPC odpowiedzialność państwa w kontekście omawianego prawa ma też znaczenie w aspekcie przyczynienia się, zdaniem Sądu Najwyższego, przez organ rentowy do powstałej przewlekłości postępowania. Otóż skarżący stający w obliczu dwóch instytucji państwowych ma prawo oczekiwać, że dochowają one najwyższej staranności w rozpoznaniu jego sprawy. Tymczasem z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że organ rentowy zwlekał z przedstawieniem koniecznych dokumentów i ustalaniem potrzebnych faktów, co nie spotkało się z wystarczającą reakcją sądu orzekającego. Ponadto sam fakt podjęcia zawieszonego postępowania dopiero po siedmiu latach od jego zawieszenia budzi wątpliwości co do staranności jego prowadzenia.

Znaczenie dla przedmiotowego postępowania w kontekście omawianego prawa miały także czynności podejmowane w trakcie prowadzonego postępowania przez Sąd Apelacyjny w (...), które w konsekwencji skutkowały uchyleniem przez Sąd Najwyższy zaskarżonego przez organ rentowy wyroku z 30 stycznia 2017 r. i

przekazanie go Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Trybunał zwracał bowiem nie raz uwagę na to, że chociaż nie jest organem właściwym do tego, aby analizować jakość orzecznictwa sądów krajowych, to w jego ocenie, do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd niższej instancji dochodzi na ogół w wyniku błędów popełnionych przez sądy niższej instancji. Sytuacja, w której w ramach jednej sprawy dochodzi do powtórnego wydania tego rodzaju postanowienia, wskazuje na niedoskonałość systemu sądowego. Co więcej, uchybienie to leży po stronie organów, a nie skarżących (zob. wyroki ETPC z 16 maja 2019 r., Ziaja przeciwko Polsce, skarga nr 45751/10, także: z 25 listopada 2003 r., Wierciszewska przeciwko Polsce, skarga nr 41431/98, także: z 2 listopada 2006 r., Matica przeciwko Rumunii, skarga nr 19567/02 oraz z 6 listopada 2013 r., Vlad i Inni przeciwko Rumunii, skarga nr 40756/06, 41508/07 i 50806/07).

Osobną kwestią jest natomiast ocena żądania przez skarżącego przyznania sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za powstałą przewlekłość postępowania. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wysokość sumy pieniężnej musi być proporcjonalna do wielkości zwłoki. Należy także uwzględnić okoliczność, że suma pieniężna zasądzana w związku ze stwierdzoną przewlekłością nie ma na celu wyrównania szkody powstałej na skutek przewlekłości, ale ma stanowić swego rodzaju rekompensatę za zwłokę w rozwlekłym rozpoznaniu sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.przewl. pełni także rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 marca 2016 r., III SPP 45/16; z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15).

Ustalając wysokość sumy pieniężnej Sąd Najwyższy miał także na względzie treść art. 12 ust. 4 u.s.przewl., który nakazuje przy uwzględnieniu skargi przyznać od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2.000 do 20.000 złotych, przy czym jej granica wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego,

który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając powstały okres przewlekłości, jak również fakt, że zmierza ona do rozstrzygnięcia Sąd postanowił przyznać rekompensatę dla skarżącego w średnich granicach przewidzianych we wskazanej ustawie. W pozostałym zakresie Sąd postanowił oddalić żądanie jako nieznajdujące uzasadnienia.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.przewl. orzekł jak w sentencji.

as